

O języku sportu. Uwagi po lekturze książki *Język i sport* pod redakcją Anny Czapli i Mariusza Kopra (Lublin 2016, 237 s.)

Język sportu to zagadnienie, które w ostatnim czasie zyskuje coraz szersze grono badaczy. Lata 70. i 80. XX wieku przyniosły liczne opracowania Jana Ożdżyńskiego i Wacława Cockiewiczca poświęcone przede wszystkim analizie języka telewizyjnych komentarzy sportowych, zwłaszcza piłkarskich (por. m.in. OŹDŹYŃSKI, 1970, 1979, 1983; COCKIEWICZ, 1986, 1988), a także pojedyncze artykuły innych językoznawców (np. MIODEK, 1974; KITA, 1979). W kolejnych latach problematyka sportowa w badaniach lingwistycznych pojawiała się bardzo rzadko. Należy jednak wspomnieć o publikacjach Grzegorza Ożdżyńskiego (OŹDŹYŃSKI, 1994, 1996), który jako obiekt badawczy wprowadził nową dyscyplinę sportu – tenis. Znaczący wzrost zainteresowania zagadnieniem szeroko pojmowanego języka sportu obserwujemy od początków XXI wieku. Zwłaszcza ostatnie lata obfitują w liczne publikacje z tego zakresu, a gros z nich to pokłosie coraz częściej organizowanych konferencji poświęconych zarówno językowi sportu, jak i kulturowym aspektom funkcjonowania sportu w mediach¹. Wydaje się, że podstawowym powodem takiego stanu rzeczy jest wzrost popularności sportu jako takiego (nie tylko zawodowego, wyczynowego, ale i amatorskiego), a przede wszystkim jego mediatyzacja.

Do najnowszych publikacji z tego zakresu należy książka *Język i sport* pod redakcją Anny Czapli i Mariusza Kopra, wydana w 2016 roku w Lublinie przez wydawnictwo Fotopia. Jest to opracowanie ciekawe, łączy bowiem spojrzenie badaczy i praktyków – oprócz artykułów naukowych zawiera felietony dziennikarzy sportowych oraz wywiady z nimi.

Zbiór otwiera tekst Mariusza Kopra zatytułowany *Język sportu – problematyka badawcza*. Jest to artykuł o charakterze przekrojowym². W pierwszej części zamieszczono rozważania dotyczące między innymi roli sportu we współczesnym świecie politycznym, medialnym, ekonomicznym. Sport jawi się jako złożona kategoria badawcza, stanowiąca przedmiot badań dla licznych dyscyplin naukowych. Dla lingwistów najważniejszy jest język, a w omawianym kontekście odmiana nazywana językiem sportowym (sportu). Zdefiniowaniu owej odmiany, wyznaczeniu jej zakresu Koper poświęca sporo miejsca. Powołuje się na rozważania Artura TWORKA (2000) i za nim wskazuje na odmiany języka sportu: język przepisów, reguł, zaleceń, zakazów, język naukowy, język relacji, komentarza

¹ Warto wymienić cykl trzech konferencji poświęconych igrzyskom olimpijskim w mediach: „Nowożytny Igrzyska Olimpijskie w mediach polskich do 1936 roku” – Janów Podlaski (maj 2009); „Igrzyska Olimpijskie w mediach masowych: 1948–1984” – Sandomierz (maj 2014) oraz konferencja „Od Seulu do Rio. Igrzyska Olimpijskie w mediach masowych: 1988–2016 (sport, retoryka, wartości, polityka, ekonomia, kultura)” – Zamość (marzec 2017), a także zorganizowane w marcu 2016 roku na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu sympozjum „Język sportu”.

² Autor dokonuje w nim charakterystyki najważniejszych publikacji polskich badaczy z zakresu języka sportu.

i publicystyki prasowej, język sportowych programów telewizyjnych i radiowych, język sportowców i trenerów, język kibiców, język spikera widowiska sportowego, język dziennikarza (prasowego, radiowego i telewizyjnego), rzadziej kibica oraz sportowca lub trenera uczestniczącego w wywiadzie. Wykaz ten uzupełnia obserwacjami Janusza TABORKA (2012), który wyróżnił: język rozporządzeń i język naukowy, język mediów (prasy, radia, telewizji, Internetu, telefonii komórkowej), język kibiców, język sportowców, trenerów i sędziów.

Nie jestem przekonana, czy przywołanie prac germanistów w celu zdefiniowania języka sportu, rozpatrywanego dalej w odniesieniu do polszczyzny, jest najlepszym rozwiązaniem. Sam Tworek wskazuje bowiem na znaczącą różnicę w postrzeganiu języka sportu w obszarze polsko- i niemieckojęzycznym. Badacz pisze między innymi:

W języku polskim przeważa tendencja do emancypowania języka sportu z polszczyzny ogólnej, traktowania go jako zamkniętej odmiany języka, funkcjonującej komunikacyjnie tylko w dających się wyodrębnić grupach społecznych.

W języku niemieckim przeważa tendencja do unifikowania języka sportu z niemiecką ogólną, traktowania go jako języka otwartego, dostępnego komunikacyjnie każdemu użytkownikowi języka niemieckiego.

TWOREK, 2000: 333

Jednocześnie warto zastanowić się nad ową dychotomią zaprezentowaną przez Tworka. Nasuwa się bowiem pytanie, w jakim stopniu różnica między polszczyzną a niemiecką tkwi w języku, a w jakim – w badaczach. Podejście niemieckie do unifikowania języka sportu z językiem ogólnym wydaje się słuszne i oczywiste. We współczesnym świecie, globalnej wiosce, dominują tendencje do ujednoczenia, także języka. Teksty przepełnione terminologią, o skomplikowanej składni, nie cieszą się uznaniem odbiorców. Dotyczy to również dziennikarskich wypowiedzi o sporcie (komentatorskich, serwisowych, publicystycznych itd.), których najważniejszym celem jest zdobycie odbiorcy dla konkretnego medium. Hermetyczny język z pewnością temu nie służy... Może to zatem badacze tytułowego języka sportu próbują wykreować takową odmianę, poszukując jej realizacji w języku dziennikarzy sportowych, a rzeczywistość wygląda inaczej?

Tezę tę potwierdza w mojej opinii kolejny artykuł w tomie *Język i sport*, a mianowicie tekst Katarzyny Burskiej *Porównanie jako przejaw kreatywności językowej dziennikarzy sportowych (na materiale z wortalu iGol.pl)*. Autorka zanalizowała liczne przykłady porównań tworzonych przez dziennikarzy sportowych oraz wskazała funkcje tych figur stylistycznych. Po lekturze nasuwa się pytanie o jakość językową owych porównań. Nie wykorzystuje się tu specjalistycznej leksyki, występują za to potoczmy, widać przypadkowość konstrukcji powodowaną wielokrotnie emocjami, co często ociera się o granicę kiczu. Można zadać pytania: Czy taka zbyt wyszukana forma nie przewyższa treści? A przede wszystkim: Czy rzeczywiście konieczne jest używanie aż tylu, często banalnych, porównań?

Także kolejne artykuły – Patryka Iwańczyka, Katarzyny Lipskiej oraz Stefana Wiertelwskiego – pokazują język sportu jako wariant polszczyzny ogólnej. W tekście *Wchodził na boisko i stawiał się geniuszem – nawiązania do konwencji gatunkowej sylwetki-wspomnienia w felietonach z tygodnika „Piłka Nożna”* Patryk Iwańczyk skoncentrował się na aspekcie genologicznym felietonów Janusza Atlasa i Stefana Szczepłka, wykorzystując do badań

koncepcję analizy gatunkowej Marii WOJTAK (2004, 2010). Pokazał, w jaki sposób w felietonach funkcjonują elementy takich gatunków, jak wspomnienie, sylwetka, a nawet życiorys. I choć to analiza genologiczna, to także unaocznia, że w tym wypadku dziennikarze prasowi dążą do uczynienia tekstów jak najbardziej przystępnymi, przejrzystymi nie tylko na płaszczyźnie języka, ale i gatunku.

W artykule zatytułowanym *Analiza językowo-stylistyczna telewizyjnych komentarzy sportowych na przykładzie komentarzy do skoków narciarskich* Katarzyna Lipska scharakteryzowała język komentatorów tej dyscypliny sportu³. Uważam, że także w obrębie języka sportu w telewizji ujawnia się dążenie do uproszczenia opisu. Cechy, które badaczka uznała za właściwe dla komentarza skoków narciarskich, a mianowicie matematyzacja i bogaty materiał onomastyczny⁴, właściwe są komentarzom większości dyscyplin, zwłaszcza indywidualnych (np. lekkoatletycznych). Udział słownictwa specjalistycznego jest również niewielki, co po raz kolejny potwierdza tezę o unifikacji języka sportu w mediach. Znakomicie pokazuje to Stefan Wiertelwski, badacz socjolektu rowerowego⁵, w tekście *Rower i jazda rowerem z perspektywy metafory konceptualnej*. Omawia w nim 250 jednostek leksykalnych należących do domeny źródłowej *rower* oraz *jazda na rowerze*, które sprowadza do 8 domen docelowych. W metaforyczny sposób określają one rower, odnosząc się do takich przenośni jak: koń (np. *ogier*, *rumak*), samolot (*przełot przez kierownicę* ‘upadek’, *śmigło* ‘przednie koło pięciosprychowe’), przybory kulinarne (*garnek* ‘kask’), ubranie (*bambosze* ‘opony’). Jazda na rowerze opisywana jest zaś za pomocą metafor, takich jak: gotowanie (*przepalać nogę* ‘sprawdzać formę’), jedzenie (*liznąć koło* ‘dotknąć innego roweru’), muzyka (np. *interwały zjazdowe* ‘zjazd z przerwami’), bezruch (*sic!*) (*posiedzieć na kole* ‘jechać za kimś’). Bardzo wyraźnie zarysowuje się tu element potoczny, codzienny, bliski każdemu użytkownikowi języka, jednocześnie zaś barwnie ukazujący niuanse kolarstwa.

Odmiennie na tym tle prezentuje się artykuł Katarzyny Zajęc *Piekielny atak po prostej, ale w antenę i mamy tie-breaka. O słownictwie i frazeologii komentarza siatkarskiego*, w którym autorka stara się udowodnić tezę, że słownictwo specjalistyczne to jedna z naj-

³ Trudno zgodzić się z badaczką, która twierdzi, że: „Artykuł jest próbą omówienia najważniejszych zjawisk językowych i stylistycznych telewizyjnych komentarzy skoków narciarskich i określenie na tej podstawie **głównych cech tej odmiany współczesnej polszczyzny**” (s. 79). Uważam, że nazwanie telewizyjnego komentarza skoków narciarskich odmianą polszczyzny jest zbyt daleko idącym uproszczeniem. Po pierwsze, nie można utożsamiać gatunku z odmianą języka, po drugie – wskazane przez Lipską właściwości leksykalne języka komentarzy skoków nie odbiegają od rejestru polszczyzny ogólnej.

⁴ W artykule Lipska porównuje wyniki swoich obserwacji z badaniami Jana OŹDŹYŃSKIEGO (1979). Jest to chybione zestawienie – prace OŹDŹYŃSKIEGO dotyczą piłki nożnej i powstały ponad czterdzieści lat temu. Świat mediów zmienił się nie do poznania, zwłaszcza w zakresie transmisji telewizyjnej i stowarzyszonego z nią komentarza.

⁵ Użycie określenia *socjolekt rowerowy* (*cyklolekt*) nie kłóci się z przyjętą tu tezą o unifikacji języka sportu. Jednostki omawiane przez Wiertelwskiego nie pochodzą z języka dziennikarzy, lecz sportowców (zawodowych, amatorów) uprawiających jazdę na rowerze, a zatem tworzących odrębną grupę społeczną. W analogiczny sposób można mówić o socjolekcie (żargonie) piłkarskim, łyżwiarskim itp.

ważniejszych cech komentarza siatkarskiego⁶. W tym celu prezentuje słownik o układzie tematyczno-alfabetycznym, przy czym tematy poszczególnych części to kolejne typy zagrań i akcji meczu siatkarskiego. W sumie badaczka zgromadziła 124 hasła, w tym 35 leksemów, 47 wyrażzeń i 42 zwroty. Dane statystyczne przemawiają na korzyść zaprezentowanej tezy, jednak nie są one miarodajne. Należałoby zestawić je ze słownictwem ogólnym obecnym w komentarzu siatkarskim i porównać procentowy udział obu rejestrów. Dodatkowo w ten sam sposób trzeba by zbadać komentarze do innych dyscyplin. Sądzę, że siatkówka nie wyróżnia się tu w szczególny sposób. Obecność słownictwa specjalistycznego wynika z komentowania danej dyscypliny sportu. Analogicznie można by stwierdzić, że dla komentarza obrad sejmowych charakterystyczne jest słownictwo związane z polityką, a dla transmisji pielgrzymki papieskiej – słownictwo religijne⁷.

Pewną odmianę w prezentowanym zbiorze stanowi tekst Marka Olejnika poświęcony zagadnieniom onomastycznym (*Ukraińskie kluby piłkarskie. Próba analizy semantycznej i strukturalnej*). Autor zaprezentował w nim analizę 43 nazw pierwszo- i drugoligowych klubów piłkarskich, uwzględniając przy tym kontekst kulturowo-historyczny. W zgromadzonym materiale wyodrębnił między innymi nazwy pochodzące od: nazw geograficznych, określeń obiektów fizjologicznych, zawodów i specjalności, urzędzeń technicznych, surowców, minerałów, roślin, imion, od nazw sponsorów, a także nazwy zawierające skrótownice literowe połączone bądź z toponimem, bądź z rzeczownikiem i nazwą miasta. To bardzo ciekawe opracowanie, które powinno stanowić zachętę dla onomastów, by na szerszą skalę zainteresować się problematyką rozmaitych nazw własnych związanych ze sportem.

Szczególne miejsce w omawianej publikacji zajmują felietony dziennikarzy sportowych i wywiady z nimi. Część tę poprzedza artykuł Mariusza Kopra zatytułowany *In memoriam. Bohdan Tomaszewski (1921–2015)*. Autor zaprezentował w nim sylwetkę nestora polskiego dziennikarstwa sportowego, a także przypomniał jego najważniejsze poglądy na temat reprezentowanej profesji. W kontekście kolejnych tekstów słowa Tomaszewskiego o pięknie języka sprawozdawcy, dbaniu o kulturę słowa, o dykcję brzmią wyjątkowo. Bezpośrednio po tym wspomnieniowym artykule zamieszczono bowiem felieton Marka Józwicka *Wszyscy wiedzą, jak to robić*, w którym autor, dziennikarz TVP Sport, twierdzi, że we współczesnym dziennikarstwie sportowym nie ma miejsca na wartości wskazane przez Tomaszewskiego. Zdaniem Józwicka wszystko dzieje się zbyt szybko, a prędkość dotarcia z informacją do odbiorcy stała się najważniejsza. Na tym tle sformułowanie „współczesna szkoła komentatora sportowego”, użyte przez Kopra⁸, brzmi dość ironicznie. Trudno bowiem mówić o szkole bez reguł, łamiącej zasady, krzewiącej modę na bylejakość. O tym, że dziś nie ma, niestety, jednej szkoły komentatorskiej, mówi także Tomasz Jasina, dziennikarz lubelskiej telewizji,

⁶ Por. „Tomasz Swędrowski i Wojciech Drzyzga w swoje wypowiedzi wplatają słownictwo specjalistyczne, które odnosi się do każdego elementu gry i jest jedną z najważniejszych cech komentarza siatkarskiego” (s. 149).

⁷ Nawiązuję tu do koncepcji wydarzenia medialnego Daniela Dayana i Elihu Katza, którzy wyróżniają trzy typy wydarzeń: Konkursy, Konkwiasty, Koronacje, a jako przykład podają m.in. igrzyska olimpijskie, ślub Diany Spencer i księcia Karola oraz pielgrzymki Jana Pawła II (DAYAN, KATZ, 2008: 61).

⁸ „W porównaniu ze współczesną szkołą komentatora sportowego mówił zdecydowanie mniej, starannie dobierał słowa, nie krzyczał” (s. 177).

który dystansuje się wobec sposobu uprawiania dziennikarstwa sportowego przez swoich młodszych kolegów.

Dla porządku należy odnotować obecność w zbiorze wywiadu z dziennikarzem telewizyjnym, Przemysławem Babiarzem (*Koncentracja jest kluczem do osiągnięcia sukcesu*), komentatorem radiowym, Adamem Rozwałką (*Dziś malowania słowem jest na pewno mniej*) oraz przedstawicielem medium internetowego, Tadeuszem Mieczynskim (*O ból głowy przyprawia mnie Jarkko Maetaetae*). Wszyscy trzej praktycy pokazują swój warsztat, opowiadają o trudnych, ale i zabawnych momentach pracy dziennikarza sportowego, a także wypowiadają się na temat języka komentarzy. Z kolei w felietonie *Ewolucja języka i formy* Wiesław Pawłat zadaje jakże istotne pytanie o przyszłość dziennikarstwa sportowego: Czy pójdziemy w kierunku oddawania chwilowych emocji, czy uda się zachować rzetelne dziennikarstwo i klarowny język (zob. s. 191).

Książka *Język i sport* to ważna pozycja w badaniach dotyczących komentarza sportowego. Na szczególne uznanie zasługują trzy elementy. Pierwszy to wprowadzenie do badań innych niż piłka nożna dyscyplin sportu (w zbiorze przywołane zostały skoki narciarskie, siatkówka, kolarstwo). Drugi to objęcie zakresem badań różnych – ze względu na medium – odmian dziennikarstwa: mamy zatem dziennikarstwo prasowe, radiowe, choć to w niewielkim stopniu, telewizyjne i internetowe. Wreszcie trzeci element, wspominany już wcześniej, to połączenie rozważań badaczy, językoznawców z wypowiedziami praktyków, czynnych dziennikarzy sportowych. Należy także pamiętać o ważnych elementach pozalingwistycznych, a za takie należy uznać prezentację historii skoków narciarskich oraz siatkówki i ich telewizyjnych transmisji (por. odpowiednio teksty Katarzyny Lipskiej, s. 79–120, i Katarzyny Zając, s. 149–169).

Zawarte w tomie artykuły zawierają bogatą bibliografię, dzięki czemu czytelnik odnajdzie adresy bibliograficzne niemal wszystkich publikacji dotyczących języka sportu, jakie ukazały się na polskim rynku. Szkoda, że redaktorzy tomu nie zamieścili jednego wykazu na końcu książki. Stworzenie takiej kompletnej bibliografii to kolejne zadanie dla badaczy języka sportu⁹. Nie jedyne – język sportu może być badany w tak szerokim spektrum, że jego pełna charakterystyka wymaga jeszcze wielu kompleksowych badań prowadzonych na międzynarodowej arenie. Dokładnego zdefiniowania, doprecyzowania i ukontekstowania wymaga także samo pojęcie języka sportu, które wydaje się rozmyte i ma niejasną strukturę.

Literatura

- COCKIEWICZ W., 1986: *Figury stylistyczne w prasowych i telewizyjnych wypowiedziach o sporcie*. „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego” XXXII, s. 39–43.
- COCKIEWICZ W., 1988: *Komentarz transmisji sportowej w telewizji (charakterystyka składniowa)*. Studium z zakresu składni języka mówionego. Kraków.

⁹ Warto wspomnieć tu o bibliografii szeroko pojmowanego języka piłki nożnej stworzonej przez zespół naukowców Uniwersytetu w Innsbrucku przy współudziale badaczy z całego świata (*The Football and Language Bibliography Online* [online: http://www.uibk.ac.at/msp/projekte/sprache_fussball/bibliography/bibliography20120807.pdf; data dostępu: 17.01.2017]).

- DAYAN D., KATZ E., 2008: *Wydarzenie medialne. Historia transmitowana na żywo*. SAWISZ A., tłum. Warszawa.
- KITA M., 1979: *Problem strukturyzowania tekstów radiowych i telewizyjnych sprawozdań sportowych*. „Socjolingwistyka” II, s. 133–148.
- MIODEK J., 1974: *Szablon metaforyki nagłówków w prasie sportowej*. „Acta Universitatis Wratislaviensis, Prace Literackie” XVI, s. 91–102.
- OŹDŻYŃSKI G., 1994: *Wartościowanie w mówionym tekście komentarza telewizyjnego na przykładzie transmisji sportowej*. „Poradnik Językowy” nr 1–2, s. 24–36.
- OŹDŻYŃSKI G., 1996: *Komentarz telewizyjny jako forma narracji (na przykładzie transmisji z meczu tenisowego)*. W: KANIA S., red.: *Wokół społecznego zróżnicowania języka*. Szczecin, s. 109–123.
- OŹDŻYŃSKI J., 1970: *Polskie współczesne słownictwo sportowe*. Wrocław.
- OŹDŻYŃSKI J., 1979: *Mówione warianty wypowiedzi w środowisku sportowym*. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
- OŹDŻYŃSKI J., 1983: *Różnice między reportażem prasowym, radiowym i telewizyjnym (na przykładzie dziennikarskich wypowiedzi sportowych)*. „Roczniki Naukowo-Dydaktyczne Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie” IV, z. 80, s. 97–124.
- TABOREK J., 2012: *The Language of Sport: Some Remarks on the Language of Football*. W: LANKIEWICZ H., WĄSIKIEWICZ-FIRLEJ E., red.: *Informed Teaching – Premises of Modern Foreign Language Pedagogy*. Piła, s. 237–253.
- The Football and Language Bibliography Online* [online: http://www.uibk.ac.at/msp/projekte/sprache_fussball/bibliography/bibliography20120807.pdf; data dostępu: 17.01.2017].
- TWOREK A., 2000: *Język sportu – próba definicji (analiza języka polskiego i niemieckiego)*. W: SZPIŁA G., red.: *Język a komunikacja 1. Język trzeciego tysiąclecia*. Kraków, s. 331–340.
- WOJTAK M., 2004: *Gatunki prasowe*. Lublin.
- WOJTAK M., 2010: *Analiza gatunków prasowych*. Lublin.